

# RATOWNICTWO

ORGAN WARSZ. POGOTOWIA RATUNKOWEGO

N<sup>o</sup> 12

GRUDZIEŃ

1929

ROK I.

Cena egz. 1 zł. 50 gr.



Z pełnemi prawami gimnazjów państwowych kat. A.

**GIMNAZJUM MĘSKIE**

**WŁ. GIZYCKIEGO**

**WARSZAWA, ul. PUŁAWSKA № 113 (park Wierzbno)**

**TELEFON № 22-99.**

**Tramwaj № 1, 12, 19.**

32-morgowy park. Lekcje na powietrzu. Boiska  
do gier sportowych, tenis, ślizgawka, tory  
saneczkowe, strzelnice.

346

**WARSZTATY DO PRACY RĘCZNEJ.**

# RATOWNICTWO

MIESIĘCZNIK  
POŚWIĘCONY SPRAWOM RATOWNICTWA LEKARSKIEGO, POŻARNICZEGO,  
WODNEGO, GAZOWEGO, W RAZIE KLĘSK ŻYWIŁOWYCH I t. p.  
Warszawa, Keplernika 37, tel. 33-53. Konto w P.K.O. Nr. 14.661.

✦ ORGAN WARSZAWSKIEGO POGOTOWIA RATUNKOWEGO ✦

Rok I—1929.

GRUDZIEŃ.

Nr 12.

**TREŚĆ:** *Dr Franciszek Białokur.* — O taktyce lekarza Pogotowia Ratunkowego (dalszy ciąg). — *Dr Franciszek Obarski.* — Oparzenie i udzielenie pierwszej pomocy. — Dziesięciolecie Polskiego Czerwonego Krzyża. — Sprawozdanie Wileńskiego Pogotowia Ratunkowego za m. październik. — Biblijografia ratownicza. — Z kroniki wypadków. — Sprawozdanie z działalności Tow. Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie za m. październik. — Kronika ratownicza.

## WESOŁYCH ŚWIĄT!

*Redakcja i Administracja miesięcznika „Ratownictwo” z okazji świąt Bożego Narodzenia, składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, a przede wszystkim zdrowia, wszystkim Sz. Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma, jak również Sz. Zarządowi, J.W.P. Członkom, personelowi lekarskiemu, administracyjnemu, sanitarnemu i technicznemu Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego.*





## O taktyce lekarza Pogotowia Ratunkowego

(Dalszy ciąg).

W praktyce lekarza P. R. mogą zachodzić tysiące różnych kombinacyj i trudno dla każdego przypadku naszkicować odpowiednią instrukcję, ale naogół przypadki, w których niezbędna jest interwencja lekarza Pogotowia, grupują się w następujących zespołach.

Przypadki nagłych zachorowań, czyli t. zw. chorób wewnętrznych na ulicy, w miejscach publicznych, w teatrach, kinach, w bramach domów, w biurach, w hotelach, w szkołach i t. p.

W takich razach mamy do czynienia z omdleniem, stanami nieprzytomności, osłabieniem ogólnem, udarem mózgowym, napadami nerwowymi, histerją, padaczką, krwotokami wewnętrznymi, kurczami, bólami i kolkami w jamie brzusznej, zaccadzeniem, utonięciem, zamarznięciem, udarem słonecznym, rażeniem prądem elektrycznym, zatruciem alkoholem, lekarstwami i truciznami i t. p.

Przytoczyliśmy tu całą patologję wewnętrzną, w której lekarz musi interwenjować i o każdym stanie chorobowym nie podobna w tem miejscu szerzej się rozwodzić, gdyż o samych stanach nieprzytomności można napisać całe tomy.

Naumyślnie wspominałem o stanach nieprzytomności, gdyż o ile w warunkach pracy klinicznej rozpoznanie przyczyny utraty świadomości (coma) nie napotyka na większe trudności, o tyle w warunkach pracy lekarzy Pogotowia: ulica, mróz, skwar, tłum gapiów i t. p. etiologja nieprzytomności może pozostać często niewyjaśniona i dla tego lekarz Pogotowia zmuszony nieraz ograniczyć się napisaniem w biuletynie „stan nieprzytomny“, nie określając przyczyny nieprzytomności. A jednak lekarz Pogotowia zawsze w takich razach dąży do wyjaśnienia przyczyny, gdyż od tego zależy dalsze postępowanie z chorym: czy go zostawić na miejscu, czy przewieźć do domu, czy do szpitala, jakie zastosować środki trzeźwiące i czy wogóle stosować środki trzeźwiące i t. p.

Szybkie rozpoznawanie stanów nieprzytomności zawsze było ulubionym tematem studjów lekarzy Pogotowia, i w dobie obecnej lekarze Pogotowia starają się opracować praktyczne wskazówki szybkiego rozpoznawania przyczyn nieprzytomności i pilnie śledzą dalszy przebieg przypadków utraty świadomości odwiezionych do szpitala. W tym celu biuletyny lekarskie Pogotowia, pozostawione w szpitalu powracają po pewnym czasie z powrotem do Pogotowia i są omawiane na specjalnych posiedzeniach lekarzy Pogotowia. Postępowanie takie daje nadzwyczaj pouczające wskazówki, urozmaica pracę lekarzy Pogotowia, czyni tę pracę nadzwyczaj ciekawą i zachęca młodszych kolegów do pracy w Pogotowiu. Np. z ostatnich spostrzeżeń widzimy, że kiła mózgu jest jedną z częstych przyczyn utraty przytomności na ulicy — i lekarz dyżurny szpitala nie będzie się z czasem dziwił, jeżeli lekarz Pogotowia przywiezie mu nieprzytomnego chorego ze śmiałem rozpoznaniem: „Nieprzytomny. Kiła mózgu?”.

W razie niejasnej choroby lub skonstatowanej śmierci lekarz Pogotowia powinien zawsze pomyśleć o otruciu, jeżeli inne przyczyny cierpienia nie występują dość wyraźnie. W tym celu należy zwrócić uwagę: na źrenice (opium, atropina), kurcze (strychnina), zapach (lysol, alkohol, kwas pruski), wymioty i stolce ryżowe (zatrucie arszenikiem), umiejscowione nadżerki (kwasy, ługi), zachorowania serjami (kiełbasa, mięso, grzyby—pory roku). Żółtaczką (arszenik, fosfor, grzyby), ciemny mocz (związki chromowe—arszenik) i t. d.

Nie trzeba zapominać i o zaczadzeniu i otruciu gazem świetlnym, zwłaszcza w porze zimowej, podczas dużych mrozów i w garażach samochodowych. Prof. Pal: Die ärzliche Praxis 1928. Nr. 9. Wie behandelt man die Lueuchtgasvergiftung? powiada, że w dobie obecnej często następuje zatrucie gazem świetlnym, ponieważ chorzy nie czują go, a to z powodu, że gaz z nowszej produkcji jest bezwonny i zawiera mniej CO. (Wiedeński lekarz Beer zwraca uwagę, że w łazienkach zatrucie następuje raczej przez „Rückschlaggase”) Objawy świeżego zatrucia gazem świetlnym: wiśniowe zabarwienie twarzy, błon śluzowych i kończyn, które z czasem przechodzi w sine i z żółtawą smugą na ustach (jak po zaschniętej grochówce). Treść zatrucia gazem świetlnym stanowi — łączenie się hemoglobiny krwi z CO,—przez co ośrodek oddechowy traci zdolność podrażnienia. Tlen działa na ośrodek oddechowy uspakajająco, a nadmiar jego wywołuje bezdech—apnoe.

Na zasadzie powyższego, zdaniem Pal'a, w zatruciach gazem świetlnym należy przedewszystkiem pobudzać ośrodek oddechowy



kamforą, lobeliną, kardiasolem, coraminą, kofeiną. Najwięcej atoli pobudza centrum oddechowe — CO<sub>2</sub> i amerykanin Henderson używa go w zatruciach gazami wydechowymi z samochodów.

W praktyce Pogotowia Ratunkowego zatrutego gazem świetlnym i czadem — należy wynieść na świeże powietrze i dobrze ogrzewać. Można wykorzystać syfon z wodą sodową dla dostarczenia choremu kwasu węglowego. W tym celu przewracamy syfon, łączymy go z rurką zgłębnika żołądkowego i wychodzący gaz podajemy do wdychania zaczadzonemu. Dla wywołania regeneracji czerwonych ciałek krwi w ciężkich przypadkach zaczadzenia wskazany upust krwi do 500 ctm.

Zazwyczaj lekarz Pogotowia w przypadkach zaczadzenia wozi ze sobą aparat tlenowy i ratuje zaczadzonego podawaniem tlenu z aparatu, ale na zasadzie przytoczonych doświadczeń autorów w zaczadzeniach możemy się obejść bez aparatu tlenowego. W razie występującego bezdechu, postępujemy logicznie, jeżeli zastosujemy sztuczny oddech sposobem Silvester'a.

Lekarz Pogotowia powinien pamiętać, że zaczadzony po tych zabiegach może odzyskać oddech i przytomność, lecz zagrażają mu w niedalekiej przyszłości: wystąpienie zgorzeli na kończynach dolnych, na pośladkach i grzbiecie, spowodowanej zatorami tętnic i ciężkie objawy mózgowe, porażenie połowiczne, zapalenie nerwów, rozmiękczenie w okolicy thalamus i t. p. Wobec tego z rokowaniem będziemy oględni i ciężko zaczadzonych odwieziemy do szpitala.

Podług L. Schätz'a (Die ärztliche Praxis 1928 Nr. 25) w Monachium zatrucia stanowią 2,2% wszystkich przypadków wewnętrznych i autor naliczył 150 gałęzi przemysłu, w których można się spodziewać zatrucia ołowiem (środki do czyszczenia, polerowania, przeciw insektom, do mycia, odtłuszczające, leki, perfumy, esencje, szminki, maści toaletowe, trucizny na szczury, myszy, karaluchy i t. p.

W praktyce Pogotowia obserwowaliśmy masowe stygmaty zatrucia ołowiem w pracowni akumulatorów i niektórzy chorzy miewali kolkę ołowianą, z powodu której wzywano Pogotowie. W zatruciach lekarz Pogotowia powinien wystrzegać się pośpiesznego fałszywego rozpoznania i spóźnionego leczenia. W przypadkach nieustalonej przyczyny śmierci lepiej podać w biuletynie przyczynę śmierci, jako nieustaloną, niż pisać udar mózgowy, sercowy i t. p.

Z pijanymi postępujemy jak z ciężkimi histerykami — wiele można z nimi zdziałać łagodnym, taktownem a przekonywującym

postępowaniem. Często pijany zachowuje się brutalnie, lub jest nieprzytomny i wtedy należy mu przepłukać żołądek, ażeby usunąć resztki alkoholu, poczem zazwyczaj on uspakaja się. W ciężkich zatruciach alkoholem stosujemy sole trzeźwiące (Liq. ammoni caustici + ammonium carbonicum), celem otrzeźwienia pijanego. Samo wachanie soli trzeźwiącej u pijaków niewiele pomaga. Należy wprowadzić do nozdrzy waciki z solami i wtedy występuje dobroczynny wpływ soli trzeźwiącej u pijaków. U ciężko pijanych zazwyczaj stosujemy sole trzeźwiące w ten sposób, że na szpilce do włosów z zagiętymi końcami wprowadzamy do nozdrzy umoczone w roztworze soli trzeźwiących waciki, poczem zatykamy usta ligniną, żeby wdech mógł się odbyć tylko przez nos. Manipulacja ta wywołuje na razie bezdech po czem następuje głęboki wdech, pijany zaczyna kichać i w rezultacie przytomnieje, w umyśle mu się rozjaśnia. Zastosowaliśmy w praktyce Pogotowia szpilki z zagiętymi końcami zamiast drewnianych patyczków do wprowadzania do nozdrzy wacików, jako praktyczne postępowanie, ponieważ patyczki często się łamią podczas szamotania i pozostają w nozdrzach pijaków, którzy nie czują ich obecności w nosie. W ten sposób ułatwiamy sobie wprowadzanie wacików do nozdrzy, gdyż jednocześnie wprowadzamy dwa waciki, możemy naciskać na zagięciu szpilki, gdyż zagięcie opiera się o przegrodę nosową i przeszkadza wacikom przesunąć się zbyt głęboko. Zgięte haczykowato końce szpilki utrzymują doskonale wacik, który nie może się ześlizgnąć. O ile waciki są dobrze wyciśnięte, oparzeń błony śluzowej nosa nie obserwujemy, gdyż waciki tkwią tylko w przedniej części nosa.

Zastosowany lege artis podany sposób z solami trzeźwiącymi wywiera częstokroć magiczny wpływ na pijaków, którzy odzyskują przytomność i czują się potem rześko.

Heroiczne stosowanie soli trzeźwiącej u pijaków w praktyce Pogotowia Ratunkowego jest zupełnie usprawiedliwione (jak np. stosowanie żegadła Paquelin'a u histeryków), gdyż szybko prowadzi do celu, nie jest połączone z niebezpieczeństwem i jako środek leczniczy często działa fenomenalnie dobrze. Pamiętać należy, że lekarz Pogotowia musi działać szybko i skutecznie—a opisany sposób jest szybki i skuteczny, czyli musi być zaliczony do klasycznego postępowania lekarskiego w praktyce Pogotowia. O ile będziemy mieli przychodnie i poradnie przeciwalkoholowe, wątpię czy będziemy mogli obejść się bez stosowania soli trzeźwiących u pijaków, gdyż zabieg ten jest niewinny, a w skutkach nadzwyczaj dodatni.



Początkujący w pośpiechu mają zwyczaj podawać zemdlonym i pijanym amoniak do wężania wprost z buteleczki. Czynić tego nie należy w żadnym razie, zwłaszcza początkujących trzeba już na wstępie pouczać, że amoniak w takich razach nalewa się na byleco: chustka, szmatka, papier, wata i t. p. i podaje się do wężania, ale nigdy wprost z butelki, z której, przy szamotaniu się z pijakiem lub przy ocknięciu się omdlałego, żrąca ciecz może oblać twarz chorego i wywołać oparzenie, a co gorsze, trafić do oczu i uszkodzić wzrok. Już wspominaliśmy, że *rozpoznania* Pogotowia Ratunkowego będą *często tylko objawowe*, gdyż praca lekarza w Pogotowiu jest *sui generis*, medycyna przeważnie nie kliniczna, lecz stosowana — przeto życiowa.

Dążenie lekarza do rozpoznania klinicznego za każdą cenę w pracy Pogotowia nie powinno mieć miejsca, gdyż i czasu na to brak i teren na to nie pozwala i brak narzędzi do badania, i okoliczności naglą do podania pierwszej pomocy. Przeto, gdzie od razu nie możemy uczynić rozpoznania klinicznego, wyłania się naglące zagadnienie — czy stan chorego jest ciężki, niezły lub dobry, gdyż od stanu chorego zależeć będzie, czy użyjemy środków ratowniczych heroiczych, czy się ograniczymy do środków łagodnych. Następne pytanie, co uczynić z chorym, który otrzymał pomoc lekarską w postaci leku wewnętrznego, zastrzyknięcia podskórnego, płukania żołądka, soli trzeźwiącej, opatrunku i t. p. Czy pozostawić go na miejscu, na opiece rodziny, sąsiadów, policji, czy przewieźć go do domu czy też odwieźć do szpitala i pozostawić na opiece fachowej? O tem decyduje stopień ciężkości stanu chorego, rozpoznania cierpienia lub brak rozpoznania, wola samego chorego i jego otoczenia. Nacgół nie należy być zanadto pochopnym w odwożeniu do szpitala, chyba w wypadkach zagrażających śmiercią w niedalekiej przyszłości, czyli gdzie pomoc szpitalna ma być pierwszą pomocą w ratowaniu chorego, a szybki transport Pogotowia stanowi najważniejszy przyczynek do udzielenia fachowej, szybkiej i skutecznej pomocy szpitalnej.

Szybkie przewożenie chorych do szpitali jest najczęściej najskuteczniejszą pierwszą pomocą, jaką udziela P. R. Pozatem lekarz Pogotowia powinien po udzieleniu pierwszej pomocy, przekazać chorego opiece osób zainteresowanych, pouczając je jak mają postąpić w dalszym leczeniu i informując o stanie chorego — i wracać jak najszybciej na Stację Pogotowia, gdyż tam może go oczekiwać wezwanie do innego nieszczęśliwego wypadku.

Jeżeli rozpoznania Pogotowia są zasadniczo objawowe, medycyna Pogotowia stosowana, to i leczenie Pogotowia w nagłych



wypadkach powinno być przeważnie objawowe. Ponieważ dominującym objawem w praktyce Pogotowia jest *ból* wszelakiego rodzaju—fizyczny i moralny—przeto lekarz Pogotowia z powołania nigdy nie zaniedba złagodzenia bólu, zanim przystąpi do jakichkolwiek bądź rękoczynów i transportu.

O ile lekarz Pogotowia nie złagodzi bólu, postąpi z chorym, jak z bezdusznym manekinem, zawsze poczuje na sobie odprowadzające nieprzychylne, jakby z wymówkami, spojrzenia poszkodowanego, który ma pretensję do lekarza, że nie usunął mu tego, co mu właściwie najwięcej dolega — bólu. Kiedy pacjent ma zmiążdżoną stopę lub kiść i wije się i mdleje z bólu—wtedy żąda on od pierwszej pomocy nie nałożenia *lege artis* opatrunku, lecz usunięcia nieznosnego bólu, łyku zimnej wody, a potem opatrywania. I o tem lekarz Pogotowia powinien zawsze pamiętać, a wdzięczność za to wyczyta w spojrzeniu poszkodowanego.

Do znieczulania lekarz Pogotowiu posiada różne środki. Moralnie uspokoi, o ile okaże współczucie i zainteresowanie, wypyta o przyczynę wielkiego zmartwienia, poradzi na przyszłość, poda krople walerjanowe, brom.

Fizyczny ból może złagodzić przez zastrzyknięcie morfiny. Jeżeli wykonywa operację, usuwa ciało obce z pod paznokcia, zeszywa bolesne miejsca, powinien zastosować miejscowe znieczulanie nowokainą lub bromkiem etylu, a czas stracony na znieczulanie powetuje z odsetkiem przez spokojne zachowanie się poszkodowanego. Nerwowemu choremu bardzo praktyczne polecić, podczas wykonywania małego zabiegu chirurgicznego, wachanie eteru na waciku. O ile zwichnięcie np. w stawie barkowym nie da się od razu nastawić — w praktyce P. R. nie należy na chorym próbować różnych metod nastawiania, lecz oszołomić pacjenta eterem, nałanym na duży kawałek waty, rozluźnić przez to mięśnie i wprowadzić na właściwe miejsce główkę kości ramieniowej. Ponieważ do takiego oszołomienia niezbędna znikoma ilość eteru, nie należy zastanawiać się nad tem, że eter nie jest pro narcosi. Wszak to praca w Pogotowiu! Chloroform w praktyce Pogotowia niema zastosowania.

Naumyślnie dłużej zastanawialiśmy się na zagadnieniu bólu, ponieważ usuwanie bólu w życiu Pogotowia bardzo często jest niezbędną pierwszą pomocą, której żąda klient Pogotowia. Niestety wielu lekarzy współczesnych nie wyczuwa klasycznego nakazu operowania „*jucunde*“, postępuje tylko „*cito*“ i „*tuto*“ i skrobie chorego jak marchew. Ale może to już wina klinik?

Z histeryczkami, które tracą przytomność na ulicy lub dostają napadu drgawek, postępujemy jak z pijakami — trzeźwimy za pomocą soli trzeźwiących, wprowadzonych na wacikach do nozdrzy. Skutek takiego postępowania zazwyczaj jest bardzo efektowny, gdyż chora odzyskuje przytomność, odpowiada na pytania i czuje się zawstydzoną brakiem opanowania swoich nerwów. Po zastosowaniu środka heroicznego względem histeryczki, należy okazać jej dużo serca, odwieźć ją do domu, dać kropel walerjanowych, zalecić jej na przyszłość nie narażać się na pośmiewisko. Takie energiczne postępowanie Pogotowia, ma jeszcze doniosłe znaczenie lecznicze: w przyszłości, histeryczka otrzeźwiona przez Pogotowie, już nigdy nie zemdleje na ulicy i nie dostanie drgawek. I rzeczywiście w praktyce P. R. napady histeryczne na ulicy i miejscach publicznych zdarzają się w dobie obecnej coraz rzadziej, chyba u jakiej nieświadomej obywatelki z prowincji. Niepodobna omówić w tem całej patologii wewnętrznej Pogotowia i wszelkich niespodzianek na jakie bywa narażony lekarz Pogotowia: „ktoby chciał poznać i wy-czuć pracę Pogotowia Ratunkowego, musi pójść do Pogotowia i tam popracować przez parę miesięcy“, jakby powiedział Goethe.

(d. c. n.).

Znana w najszerszych kołach stolicy CUKIERNIA  
**„Z I E M I A Ń S K A“**

Mazowiecka 12. Tel. 22-72.

191

filja: Marszałkowska 114. Tel. 37-50.

**Towarzystwo Okrętowe**

352

**RED STAR LINE**

Oddział Warszawski: Warszawa, ul. Marszałkowska 144  
Tel. 96-24.

**Cukrownia**  
**„Zakrzówek“**

354

**Sp. Akc.**

**Zarząd: Warszawa,**  
**Chmielna 32, t. 228-22.**



# Oparzenie i udzielenie pierwszej pomocy

(Dokończenie).

Tschmarke podał sposób postępowania, któryby można nazwać heroicznym, a mianowicie zaleca on, aby w głębokiej narkozie energicznie oczyścić rany oparzenia szczotką, mydłem i wodą, a następnie pokryć je suchym opatrunkiem. Metoda ta, aczkolwiek polecana przez Lejara, Pulsa i innych, nie zyskała sobie zwolenników.

R. Montheith i O. Clock zalecają leczenie oparzeń za pomocą zwykłej surowicy końskiej. Po zaaplikowaniu kąpieli ciepłej z fizjologicznego roztworu soli i usunięciu zmartwiałych tkanek rozpyła się na powierzchnię oparzoną surowicę, pod której działaniem osocze tkankowe krzepnie, a zdrowe komórki otrzymują zdrowy pokarm fizjologiczny, co ułatwia ich bujanie i produkcję świeżego i zdrowego naskórka. Rozpylanie powtarza się 2 razy dziennie, okolicę chorą pokrywa się ceratką, która zapobiega parowaniu surowicy.

Według Makai'a leczenie miejscowe oparzeń ma 4 cele, a mianowicie: usuwanie części obumarłych, przyspieszenie gojenia powierzchni oparzonej, zapobieganie infekcji, łagodzenie bólów oparzenia i podczas leczenia. Tym czterem celom odpowiada metoda postępowania przy oparzeniach, podana przez tego autora. Oparzenie zasypuje 3 — 4 mm. warstwą pudru (dermatol lub jego namiastka np. bolus Mercka), na to muslin posmarowany maścią cynkową w celu zapobieżenia tworzeniu się strupów i stagnacji ropy. Leczenie jest niemal bezbolesne, oddzielenie się części zmartwiałych następuje szybko. Blizny pod względem kosmetycznym zadawałające.

Co się tyczy oparzeń u dzieci, to w ogólności dzieci znoszą je gorzej niż dorośli. Zdarza się, że niewielkie powierzchnie oparzenia wywołują zgon. Dlatego też w przypadkach oparzeń u dzieci rokować należy oględniej, niż u dorosłych (Kumer).

Leczenie oparzeń u dzieci jest takie, jak u dorosłych. Fraser radzi przede wszystkim zwrócić baczną uwagę na to, żeby zabezpieczyć organizm od wessania produktów rozpadu białka, co w następstwie prowadzi do zwyrodnienia serca, wątroby, nerek i nadnerczy, jak również do kwasicy. Jeżeli rezerwy alkaliczne ustroju zostaną wyczerpane, wtedy następuje śmierć.



Kwasicę zwalcza się przez zastosowanie drogą ust fosforanu sodowego dwuzasadowego (lepszy niż dwuwęglan sodu) co 4 godziny po 0,1 do 0,2 i 5% roztwór jego przez odbytnicę. Zużycie zapasów glikogenu z powodu uszkodzenia wątroby uzupełnia się wprowadzeniem do odbytnicy 5% roztworu cukru gronowego. Pozatem stosuje upusty i przetaczania krwi, środki nasercowe i kojące.

Statystyki różnych autorów podają w odsetkach zejścia śmiertelne z powodu oparzeń. Sieber z liczby 188 oparzonych stracił 35 (18,69%). Wulf wykazuje na 60 przypadków 11 zgonów (18,3%), Beckey i Schmitz wśród 104 przypadków oparzeń miał 49 z wynikiem śmiertelnym (47,1%). Ostrowski podaje, że w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie w ciągu ostatniego dziesięciolecia było w obserwacji 375 przypadków oparzeń, z tego zmarło 77 osób co wynosi 20,5% śmiertelności.

Przechodząc teraz do omówienia sprawy udzielania pierwszej pomocy w przypadkach oparzeń muszę zaznaczyć, że lekarz Pogotowia Ratunkowego stając przed oparzonym, wijącym się z bólu, powinien mieć w pamięci przede wszystkim te 3 zadania, o jakich wspomina Kumer, a mianowicie zwalczanie bólów, leczenie miejscowe, walkę z ogólnym otruciem, nad to lekarz powinien zdać sobie sprawę z tego, ile powierzchni, biorąc %, zostało zajęte przez oparzenie.

Po przybyciu lekarza Pog. Rat. do oparzonego pierwszym zadaniem jego powinno być usunięcie lub złagodzenie bólów. Jeżeli powierzchnia oparzenia wynosi 25% powierzchni całego ciała lub więcej, co wskazuje na stan grożący utratą życia, wtedy lekarz Pog. Rat., nie bacząc na głosy ostrzegawcze różnych autorów (Schreiner, Kumer) i kierując się już choćby względami humanitarnymi, wstrzyknie morfinę nieszczęśliwemu. Co do ilości morfiny, na podstawie swojego doświadczenia, muszę powiedzieć, że trzeba zastrzykiwać dawki maksymalne 0,025 — 0,03. Jeżeli zaś oparzony, czy to pod wpływem wstrząsu (z osłupieniem), czy też pod wpływem tej okoliczności, że przez oparzenie zajęta została niewielka powierzchnia ciała, nie wyraża w sposób bardzo jaskrawy swego cierpienia, wtedy, idąc za radą Kumera można podać choremu veronal, veramon i t. p. lub chlorał razem z nalewką makowca, w dawkach znowu maksymalnych, przewidzianych dla dorosłych. W przypadkach oparzeń dzieci, z czym lekarz Pog. Rat. spotyka się często, stosownie do wieku, radziłbym stosować chlorał również w dawkach maksymalnych, wiadomą bowiem jest rzeczą, że dzieci dobrze znoszą chlorał.

Następne zadanie, jakie lekarz Pog. Rat. ma do spełnienia, jest to opatrzenie ran wskutek oparzenia. Przed przystąpieniem do wykonania samego opatrunku powinien lekarz pousuwać zmartwiałe, zwisające części skóry, ponacinać u podstawy pęcherze, wypuścić z nich płynną zawartość, która, jak wiadomo, jest trująca, skóry z pęcherzy nie usuwać, gdyż jest ona zabezpieczeniem przed wtargnięciem zarazków. Po dokonaniu tych czynności lekarz robi opatrunek z kwasu garbnikowego, który już od kilku lat ma zastosowanie w Warszawskim Pogotowiu.

Metoda ta bardzo polecana przez amerykańskich lekarzy w tych razach, kiedy chodzi o udzielenie pierwszej pomocy, wtedy tylko jest racjonalnie zastosowana, kiedy opatrywanie kwasem garbnikowym będzie dalej prowadzone w ciągu 24 lub 36 pierwszych godzin w szpitalu, dokąd odwozi się prawie wszystkich ciężiej oparzonych. Jeżeli w szpitalu pierwszy opatrunek z kwasu garbnikowego usunie się, lub nie zrasza się go kilkakrotnie w ciągu pierwszej doby, jak to często w szpitalu się czyni, i kładzie się chorego do wanny, wtedy nałożenie pierwszego opatrunku z kwasu garbnikowego nie tylko jest bezcelowe dla dalszego leczenia, lecz wprost szkodliwe. Należałoby wejść w porozumienie z oddziałami chirurgicznymi i proponować im prowadzenie leczenia dalej według wskazówek amerykańskich lekarzy. Na podstawie swojego długoletniego doświadczenia, nabytego w Pogotowiu w Warszawie, muszę powiedzieć, że opatrunek z kwasu garbnikowego, wykonany doraźnie, wybitnie łagodzi ból. Stosowane dawniej inne metody i leki, jak woda wapienna z olejem lnianym lub bez niego, woda gulardowa z alkoholem, opaski bizmutowe Bardelebena, te lub inne maści obojętne, zastosowane doraźnie, takiego wpływu kojącego nie wywierały. Podczas wykonywania samego opatrunku dogodniejszą jest rzeczą obłożenie powierzchni oparzonych podwójnie złożoną gazą sterylizowaną, a następnie polewanie roztworem kwasu garbnikowego, aniżeli zanurzanie gazy w miseczce z kwasem garbnikowym, a później rozpościeranie jej na powierzchni oparzonej, co nie jest łatwe i sprawia choremu ból. Było by rzeczą pożyteczną, żeby w kuferkach ratunkowych był kwas garbnikowy w proszku, aby w tych razach, kiedy to można, móc na poczekaniu sporządzić świeży roztwór, wiadomą bowiem jest rzeczą, że roztwór kwasu garbnikowego przy dłuższem przechowywaniu, zawiera grzybki, które nie podnoszą warunków aseptycznych opatrunku.

W przypadkach bardzo rozległych oparzeń np. całego ciała można takim roztworem kwasu garbnikowego przepoić przeście-



radło i w nie zawinąć oparzonego. W przypadkach banalnych oparzeń można stosować i maście obojętne.

Trzecią rzeczą, o której powinien pamiętać i lekarz Pog. Rat. jest walka z ogólnem otruciem. Aczkolwiek chory oparzony pod opieką lekarza Pog. Rat. znajduje się bardzo krótki przeciąg czasu, nieraz minuty, jednak i lekarz Pog. Rat. powinien w kierunku zwalczania ogólnych objawów otrucia produktami rozpadu białka coś zrobić, powinien zapoczątkować tę akcję. A zatem lekarz Pog. Rat. powinien wstrzyknąć adrenalinę i kamforę, jak to radzą Haberlin, Tenenbaum, Silka. Jeszcze jedno mógłby zrobić lekarz Pog. Rat. a mianowicie wstrzyknąć pod skórę fizjologiczny roztwór solin. Mając odpowiedni przyrząd w ciągu 15 — 20 minut mógłby wprowadzić pod skórę i litr tego płynu (roztwór fizjologiczny NaCl nadawałby się i do innych celów).

Wreszcie lekarz Pog. Rat., mając na uwadze drugą tabliczkę Zumbuscha, powinien zdać sobie sprawę ze stopnia ciężkości stanu oparzonego, a to w tym celu, żeby, właściwie oceniając stopień obrażeń, przedstawić rodzinie niebezpieczeństwo, grożące choremu, obecnemu najczęściej przy tem przedstawicielowi policji i wreszcie lekarzowi szpitalnemu.

Piśmiennictwo: Wachholz: Medycyna sądowa rok 1920. Olbrycht: Studja eksperymentalne i krytyczne nad patogenezą śmierci z oparzenia. Przegląd Lekarski N. 8 i 9 rok 1920. Fabry van Helden, Rust, Falk, Lesser, Salvioli, Silbermann, Stöckis, Pfeiffer, Heyde i Vogt, Tappeiner, Baraduc, Sonnenburg, Schultze, Klebs, Ponfik, Wertheim, Brouardel, Velti, Schlesinger, Popielski, Edenhuizen, Catiano, Foa, Schejning, Lustgarten, Kijanizin, Parascandolo, Spiegler, Frankel, Churton, Arnaud, Moschini, Hornowski, Kolisko, Lattes, Luksch, Nakata, Zumbusch, Weidenfeld, cyt. podług Olbrychta. Schilling-Siengalewicz: W sprawie śmierci z oparzenia. Pol. Gaz. Lek. N. 37, rok 1923. Kumer: Lebensdrohende Hauterkrankungen. Aerztliche Praxis N. 8 r. 1928. Weidenfeld i Zumbusch, Pack, cyt. pg. Kumera. Douglas: Leczenie oparzeń adrenaliną, jej działanie bakterjobójcze i antyseptyczne, p. ref. Pol. Gaz. Lek. rok 1925, str. 589. Tenenbaum: O leczeniu ciężkich oparzeń skóry adrenaliną. War. Czas. Lek. rok 1925 str. 511. Silka: Działanie bakterjobójcze i antyseptyczne adrenasolu L. S. S. w leczeniu oparzeń. Now. Lek. rok 1927, str. 335. Dawidson: Pathogenese und Therapie der Verbrennungen. M. M. W. rok 1927 str. 1336. Murat Willis. Ars Med. rok 1925 str. 557. Schreiner M. Kl. N. 32—33 rok 1925. Riehl: Ars Med. rok 1925 str. 557. Bancroft, Rogers, Beck, Powers p. ref. Ars Med. rok 1927 str. 18. Salzer: Ars Med. rok 1927 str. 14. Floresco: Gaz. des Hop. septembre 1927. Rostock: Fortschr. d. Therap. N. 12 rok 1928. Lexer: tamże. Rebaudi: Das Paraffinspritzverfahren bei Verbrennungen. M. M. W. rok 1923 str. 179.



Paravicini: Ars Med. rok 1927 str. 139. Müller: Ars Med. rok 1925 str. 116. Bamberger: M. M. W. rok 1914 str. 165. Schoudel: tamże. Frattin: Ztrb. f. Chir. N. 4 rok 1926. Breitman: M. M. W. rok 1914 str. 511. Krzyształowicz: Etjologia i Patogeneza chorób skończonych, rok 1926. Hartung: M. M. W. rok 1922 str. 336. Bardeleben, Ars Med. rok 1928 str. 408. Tschmarke: Ars Med. rok 1928 str. 408. R. Monthéith i O. Clock: War. Czas. Lek. rok 1929 str. 642. Makai: M. M. W. rok 1929 N. 14. Sieber, Wulf, Beckey i Schmitz, cyt. pg. Ostrowskiego: Przeg. Chir. N. I rok 1929. Fraser: Ars Med. rok 1928 str. 24.

---

## Dziesięciolecie Polskiego Czerwonego Krzyża.

Obchód 10-lecia Pol. Czerwonego Krzyża rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w katedrze, odprawionem przez J. Em. ks. kard. Kakowskiego. Przed wielkim ołtarzem ustawiły się z dwu stron sztandary czerwonokrzyżskie, wśród nich widniała — złożona następnie u grobu Nieznanego Żołnierza — plakietka brązowa z napisem: „Rok 1919—1929 — Polski Czerwony Krzyż“. Nawę katedralną zapelnili przedstawiciele władz rządowych i Czerwonego Krzyża oraz licznie przybyli delegaci oddziałów i członkowie. Po nabożeństwie ruszył do grobu Nieznanego Żołnierza pochód, który otwierały drużyny ratownicze, dalej szły szeregi siostr Czerwonego Krzyża w mundurach, następnie w asyście sześciu sztandarów niesiono plakietę, wyżej wspomnianą, za nią postępowali członkowie prezydium komitetu, zarządu głównego, komitetu zarządu warszawskiego, a dalej dwustu kilkudziesięciu delegatów, okręgów i oddziałów z całego kraju, przybyłych już na wczorajsze walne zebranie; zamykała pochód młodzież z kół młodzieży Czerwonego Krzyża. Krakowskiem Przedmieściem i ul. Ossolińskich pochód przeszedł do grobowca, gdzie w uroczystej ciszy i przy pochylonych sztandarach złożyli plakietę pp. prezes komitetu głównego—Henryk Potocki i wiceprezes—inż. Włodz Kryński.

Po rozwiązaniu pochodu władze Czerwonego Krzyża i delegaci prowincjonalni oraz zaproszeni goście udali się na teren szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej 6, gdzie odbyły się pokazy ratownictwa. Drużyny ratownicze wystąpiły z pokazem musztry i ratownictwa ogólnego, demonstrując przenoszenie rannych na improwizowanych naprędce noszach. Następnie pokazano przybyłym środki transportowe, używane przez Czerwony Krzyż. Sekcja szpitalna wystąpiła z okazem kompletnego ekwi-

punktu szpitalnego na 40 łóżek. Są to t. zw. małe szpitale, dzięki którym Czerwony Krzyż jest w możności stawiać się z niezwłoczną pomocą w nagłych wypadkach epidemji. W miarę potrzeby łączone, takie szpitale dają od razu potrzebną ilość łóżek z wszelkim ekwipunkiem dla chorych i personelu. Dalej demonstrowano wzorowy punkt sanitarno-odżywczy. Ostatni pokaz objął ekwipunek kolumny dezynfekcyjnej, przygotowanej do dostarczenia kąpieli i dezynfekowania ubrań nawet w szczerem polu. Piec z beczkowozem pozwala urządzić jednocześnie 6 natrysków, dezynfektor odkaża w tym czasie odzież osób, podejrzanych o możliwość rozniesienia zarazy.

Następnie odbyło się poświęcenie szkoły pielęgniarek Polskiego Czerwonego Krzyża. Poświęcenia dokonał J. E. ks. biskup Gall.

Wieczorem odbył się w salonach Resursy Kupieckiej raut przy niezwykle licznym udziale władz państwowych, miejskich, przedstawicieli Czerwonego Krzyża, prasy i sfer towarzyskich stolicy. Raut zaszczylił swą obecnością P. Prezydent Rzplitej.

K. W.

### Sprawozdanie Wileńskiego Pogotowia Ratunkowego za m. październik 1929 r.

Wzwań	wyjazdowych	ambulatoryjnych	mężczyzn	kobiet	dzieci	odmówiono pomocy	odwieziono do szpitali	odwieziono do domu	bez odwiezienia	alarmy fałszywe	wypadków chirurgicznych	zastąpienie	w t e m o t r u ć								śmierci	przewozów chorych
													jodyną	alkoholami	grzybami i t.p.	zaczadzeń	ługami	alkaloidami	sublimatem	kwasem octowym i innymi		
479	237	242	227	179	45	14	74	14	347	13	278	173	4	7	5	7	—	—	—	8	10	89

**Przedziałnia i Tkalnia Juty**

256

**„WARTĄ” Sp. Akc.**

**Warszawa, Mazowiecka 3. Tel. 225-80, 226-89 i 225-07.**

**NAJPOCZYTNIEJSZY TYGODNIK FILMOWY**

**„KINOŚWIAT”**

**CENA 50 gr.**

**CENA 50 gr.**

# BIBLIOGRAFJA RATOWNICZA.

**Dr. A. Lidski.** O wdychaniu  $\text{CO}_2$ , jako środka leczniczym i zapobiegawczym. Polska Gaz. Lek. Nr. 26, 1929 r.

Powietrze atmosferyczne zawiera 0,03%  $\text{CO}_2$ . Wdychany 3% dwutlenek węgla wchłania się do krwi i, drażniąc ośrodek oddechowy, powoduje częste i głębokie oddychanie. Wyższa zawartość może spowodować śmiertelne zatrucie (np. przy piecach gazowych w wanny).

Najszersze zastosowanie znalazło dotychczas  $\text{CO}_2$  w uspianiu ogólnym i w okresie pooperacyjnym.

W wypadkach zatrucia morfiną, skopolaminą, alkoholem metylowym i t. p. —  $\text{CO}_2$ , jako bodziec dla ośrodka oddechowego, może okazać duże usługi.

W zatruciu gazem świetlnym i  $\text{CO}$  — kilkuprocentowa domieszka  $\text{CO}_2$  do tlenu działa skuteczniej niż czysty tlen. Dalej należy stosować  $\text{CO}_2$  w asfikacjach i celem cucenia noworodków.

Aparaty do podawania  $\text{CO}_2$  mogą być skomplikowane lub proste. W Ameryce prawie każda stacja ratownicza zaopatrzona jest w mieszaninę dwutlenku węgla z tlenem i odpowiednie aparaty. NB. W praktyce naszego Pogotowia można często wykorzystać syfony z wodą sodową dla dostarczenia  $\text{CO}_2$ . W tym celu należy syfon przewrócić, połączyć krenik syfonu z rurką gumową ew. zgłębnikiem żołądkowym, i podawać delikatnie  $\text{CO}_2$  z lejka przy zgłębniku.

*F. B.*

**Prof. Dr. J. Szpilman.** Pierwsza Pomoc przy ostrych otruciach. Tablica zawierająca odtrutki wskazane przed przybyciem lekarza wraz z pouczeniem o ratowaniu ludzi otrutych. Lwów 1894. Z biblioteki Tow. Lek. Warszawskiego Nr. 19114. *F. B.*

**Dr. Józef Zawadzki.** Prezes Zarządu Tow. Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie. Krótki rys ratownictwa dla wszystkich. Wydanie III znacznie rozszerzone i uzupełnione, Warszawa 1929. *F. B.*

**Dr. Klemens Łazarowicz.** Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. Wydanie III z 60 rysunkami. Warszawa. *F. B.*

**Dr. Körmöczl Emil.** Naczelny Lekarz Pogotowia Ratunkowego w Budapeszcie. Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach (po węgiersku), Budapeszt, 1926 i 1928. *F. B.*

Kieszonkowy Kalendarz lekarski „Medycyna”, 1928. Pomoc doraźna w przypadkach nagłych. *F. B.*

**Szczeniowski Stefan.** Kierownik Policji rzecznej i Szabiowski Stanisław zastępca Kier. Kom. Wodnego w Warszawie. Instrukcja dla policji wodnej. Warszawie 1928. *F. B.*

**Dr. J. Peszke.** Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. Atlasik z 42 rys. na 12 tablicach, Warszawa. Książki dla wszystkich Nr. 609. *F. B.*

**Dr. J. Fils.** Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. Biblioteka powszechna, Złoczów Nr. 904. *F. B.*

**Dr. K. Döms.** Die Ausbildung der Feuerwehr in der ersten Hilfeleistung. Leipzig 1913. *F. B.*

**Dr. J. Müller.** Leltfaden zur Gesundheitslehre und ersten Hilfe i Un-glücksfallen, Baden 1912. *F. B.*

**Dr. med. Wacław Biehler.** Pomoc doraźna w wypadkach nagłych. Warszawa 1920. *F. B.*



# Z KRONIKI WYPADKÓW.

## Katastrofa Lotnicza.

W Poznaniu na lotnisku w Ławicy odbywały się karkołomne ewolucje lotnicze, które filmowano do obrazu „Gwiazdzysta eskadra”. Podczas ewolucji samolot typu Spad zderzył się z samolotem Potez, na którym znajdowali się porucznik obserwator Lipiński i por.-pilot Biłski. W rezultacie samolot Potez spadł z wysokości 800 metrów i rozbił się na szczątki, a lotnicy ponieśli śmierć. Samolot Spad wylądował ze złamanem skrzydłem pod Krzyżanownikami. Pilot Wyrwicki odniósł nieznaczne obrażenia.

## Zbiorowe zaczadzenie.

Zdarzył się pierwszy wypadek zbiorowego zaczadzenia w obecnym sezonie. Przy ul. Przyrynek 13 w Warszawie, lokatorka, Józefa Zielińska, oraz dozorczyńni usłyszały jęki, pochodzące z mieszkania małż. Chille. Gdy na kilkakrotne dobijania się nikt nie odpowiadał, wówczas wyważono drzwi.

W mieszkaniu zastano cztery osoby ze słabemi oznakami życia. W powietrzu było czuć woń czadu węglowego. Lekarz Pogotowia, po godzinnych przeszło zabiegach, nie mógł do prowadzić zaczadzonych do przytomności, poczem dwie osoby: 19-letniego Alfonsa Sznytowskiego, rolnika i 20-letnią Marję, żonę jego — w stanie ciężkim przewiózł do szpitala św. Rocha, zaś Wincentynę Chille, lat 26, do szpitala św. Łazarza. Natomiast stan męża Chile, Jana, plut. 30 p. p. z Cytadeli okazał się względnie dobry. Przyczyną zaczadzenia wadliwie urządzony przewód komińowy doprowadzony do piecyka żelaznego.

## Tragiczna śmierć w samochodzie.

Na Krak.-Przedm. w Warszawie przed domem Nr. 5, wydarzyła się

katastrofa samochodowa: Krak.-Przedmieściem w kierunku Nowego Świata, jechał samochód-taksówka, prowadzony przez kierowcę Bolesława Wysockiego. W samochodzie jechał 40-letni Marceł Barciński, znany przemysłowiec z Łodzi, który wczoraj wieczorem przyjechał do Warszawy na konferencję do ministerjum.

Przed domem Nr. 5, t. j. przy wylocie ul. Traugutta, kierowca widząc wyjeżdżający z ulicy samochód i chcąc uniknąć zderzenia, nagle zahamował. Wskutek tego samochód „zarzucił” po mokrej jezdni i auto całą siłą uderzyło bokiem w stojący na środku jezdni montażowy wagon. Wskutek zderzenia Barciński uderzył głową w szybę, oddzielającą kierowcę od pasażera, poczem z okrwawioną twarzą i głową upadł na spód auta.

Na alarm kierowcy i pracowników tramwajowych nadbiegli policjanci i przeniósł przy pomocy przechodniów ofiarę katastrofy do znajdującego się naprzeciwko szpitala św. Rocha. Lekarz dyżurny stwierdził pęknięcie czaszki oraz krwotok z nosa i uszu. W pięć minut po przeniesieniu do izby przyjęć, Barciński życie zakończył. Kierowcę, który wyszedł bez szwanku, zatrzymano w 1-szym komisariacie.

## Zatrucie gazami trującymi.

Według doniesień z Norfolk, w stanie Wirginja, podczas sprawdzania skuteczności urządzeń ochronnych przeciwko torpedom na krążowniku „New York”, ulegli zatruciu gazami trującymi porucznik oraz kwatremistrz, którzy ponieśli śmierć. Nadto 7 marynarzy zatrutych w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

## **Policjant-sanitarjusz.**

Na ul. Wspólnej w Warszawie za-  
stała nagle jakaś młoda kobieta, idą-  
ca z koszykiem, w którym były bułki  
i butelka mleka.

Kobietą zaopiekował się policjant.  
Dowiedziawszy się, że otruła się ona  
jodyną, napoił dziewczynę mlekiem,  
a gdy trochę przyszła do siebie, od-  
wiózł ją dorożką do domu.

Młoda desperatką była 19-tolet-  
nia Wanda Olejnikówna (Wspólna  
12), służąca.

Jako przyczynę swego rozpaczliwe-  
go czynu podała zniechęcenie do życia.

W wypadku powyższym, na spe-  
cjalną uwagę zasługuje nie sama  
istota, zazwyczaj błahego otrucia jo-  
dyną, lecz pełne przytomności zacho-  
wanie się posterunkowego, któremu  
napewno nie obcą jest znajomość  
ratownictwa i który prawdopodobnie  
niejednokrotnie już widział postępo-  
wanie lekarza Pogotowia Ratunkowe-  
go podczas wypadków analogicznych.

Posterunkowy mając pod ręką  
mleko, zastosował przede wszystkim  
to skuteczne antidotum, następnie  
widząc, iż chora rozmawia z nim  
o zniechęceniu do życia, opowiada-  
czem się otruła i że pragnie koniecznie  
umrzeć, szybko się zorientował  
iż ma do czynienia z histeryczką, że  
otrucie jest raczej symulacją i wo-  
bec tego postanowił niealarmować  
niepotrzebnie Pogotowia Ratunkowe-  
go i przewiózłszy dorożką „ofiara  
wypadku” do domu, oddał ją pod o-  
piekę chlebobawców i przyjaciółek.  
Szybko, sprawnie i logicznie!

## **Postrzały.**

W kronice Warszawskiego Pogo-  
towia Ratunkowego zanotowano w dn.  
17 listopada r. b. aż sześć postrza-  
lowych wypadków, w tem 4 przypad-  
ki w celach zabójstwa i dwa zama-  
chy samobójcze.

Takiej ilości wypadków postrza-  
lowych w dniach normalnych, dawno  
już nienotowano.

## **Przygnieciony windą.**

Dnia 8 października 1929 r. o go-  
dzinie 19-ej zawezwano Pogotowie  
Ratunkowe imienia Marszałka Piłsud-  
skiego w Poznaniu na ulicę Wyspiań-  
skiego nr. 6 do 16-toletniego mło-  
dzieńca nazwiskiem Pankau, przy-  
gniecionego windą. Pankau wszedł  
do nleczynej windy. Na skutek je-  
go manipulacji winda ruszyła do góry.  
Wystraszony chłopiec chciał na 2-gim  
piętrze z windy wyskoczyć. Nie zdą-  
żył. Winda zaczęła zjeżdżać na dół  
i przygniotła chłopcu plecy, a brzu-  
chem przywalila do podłogi klatki  
schodowej pomiędzy 1-szym a 2-gim  
piętrzem. Nogą wisiał w windzie na  
1-szym piętrze. Cały ciężar windy  
leżał na grzbiecie Pankaua, przyci-  
skając do podłogi jego brzuch. Wta-  
klej pozycji zastała poszkodowanego  
straż pożarna, która podłożyła dwa  
duże drągi pod windę, aby unieść ją  
do góry i uwolnić ciało poszkodowa-  
nego od ucisku windy.

Wkrótce potem przybyło Pogoto-  
wie Ratunkowe, które dopiero po  
zjawieniu się elektromontera mogło  
udzielić ratunku poszkodowanemu,  
gdyż drągami można było podnieść  
windę na kilka centymetrów, ale nie  
można było podnieść tak wysoko,  
aby wyciągnąć zgiętego w pałąk Pan-  
kaua. Poszkodowany przez cały czas  
przygniecenia go windą zachowywał  
się przytomnie i zapowiadał stałe, że  
zaraz umrze i błagał o najprędszą  
pomoc. Po wydobyciu Pankaua le-  
karz dyżurny stwierdził zderzenie na-  
skórka na brzuchu i podbiegnięcia  
krwawe w powłokach brzusznych.  
Obrażeń wewnętrznych nie było. Wo-  
bec szoku, jaki zadziałał na poszko-  
dowanego, odwieziono go do szpitala  
miejskiego celem dalszej obserwacji.  
Również w szpitalu, poza obrażeniami  
powłok brzusznych, nie stwierdzono  
innych uszkodzeń ciała. Po kilku  
dniach pacjent opuścił szpital w stanie  
dobrym.

**Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie**  
**za m. październik 1929 r.**

	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Dzieci
Ogółem od założenia instytucji wezwań . . . . .	429.324			
<b>I. Ilość wezwań . . . . .</b>	2.761			
<b>II. Liczba osób, którym udzielono pomocy na stacji . . . . .</b>	1.963	1.062	516	385
<b>III. Liczba osób, którym udzielono pomocy na mieście . . . . .</b>	474	287	156	31
<b>A. Rodzaj zajęcia.</b>				
Zajęcia wolne . . . . .	169	101	68	—
Ucząca się młodzież . . . . .	100	21	4	75
Wojskowi i policja . . . . .	18	18	—	—
Robotnicy i rzemieślnicy . . . . .	1.360	1.114	222	24
Bez zajęcia . . . . .	794	70	358	316
Niewiadomy . . . . .	46	25	20	1
<b>I. Choroby wewnętrzne . . . . .</b>	272	142	89	41
Zatrucie wyskokami . . . . .	26+(60*)	20+(58*)	6+(8)	—
„ lekarsstwami i in. truciznami . . . . .	6	—	—	6
Śmierć . . . . .	16	9	6	1
Brak zmian chorobowych . . . . .	29	11	6	12
<b>II. Choroby chirurgiczne . . . . .</b>	2.043	1.152	516	375
Wstrząs . . . . .	3	3	—	—
Wstrząśnienie mózgu . . . . .	2	—	2	—
Obtarcia skóry . . . . .	170	87	49	34
Stłuczenia . . . . .	377	202	101	74
Zmiażdżenia . . . . .	24	24	—	—
Rany cięte . . . . .	312	210	60	42
„ klute . . . . .	37	30	—	7
„ postrzałowe . . . . .	20	19	1	—
„ tłuczone . . . . .	441	301	71	69
„ kłusane . . . . .	13	—	6	7
„ szarpane . . . . .	15	8	1	6
„ miażdżone . . . . .	8	—	—	8
Nadwreżenia stawów . . . . .	52	22	21	15
Zwichnięcia . . . . .	11	4	7	—
Złamanie kości proste . . . . .	89	33	24	32
„ „ powiklane . . . . .	4	3	—	1
Krwotoki . . . . .	26	18	7	1
Ciała obce . . . . .	365	160	148	57
Oparzenia termiczne i chemiczne . . . . .	59	21	16	22
Odmrożenia . . . . .	—	—	—	—
Zatrzymanie moczu . . . . .	—	—	—	—
Uwięźnięcie przepukliny . . . . .	2	2	—	—
Inne choroby chirurgiczne . . . . .	—	—	2	—
Śmierć . . . . .	7	5	—	—

\*) 60 pijanych z uszkodzeniami:

starć naskórka . . . . .	4
stłuczeń . . . . .	2
ran tłuczonych . . . . .	34
„ ciętych . . . . .	10
„ klutych . . . . .	3
„ kłusanych . . . . .	—
„ postrzałowych . . . . .	—
„ szarpanych . . . . .	—

złamań . . . . .	2
zmiażdżeń palców . . . . .	1
oparzeń . . . . .	1
wstrząśnień mózgu . . . . .	—
otrucę esencją octową . . . . .	1
„ sublimatem . . . . .	1
„ jodyną . . . . .	1
krwotok . . . . .	—
symulacji . . . . .	—



	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Dzieci
<b>III. Samobójstwa . . . . .</b>	101	53	48	—
Otrucie kwasami . . . . .	44	16	28	—
" zasadami . . . . .	3	1	2	—
" sublimatem . . . . .	6	2	4	—
" jodyną . . . . .	13	6	7	—
" arsenikiem . . . . .	—	—	—	—
" alkaloidami . . . . .	—	—	—	—
" gazem świetlnym . . . . .	1	—	1	—
" karbolem . . . . .	2	1	1	—
" innemi truciznami . . . . .	8	5	3	—
Postrzały . . . . .	9	9	—	—
Rany cięte i klute . . . . .	6	6	—	—
Utopienie . . . . .	1	1	—	—
Powieszenie i uduszenie się . . . . .	1	1	—	—
Rzucenie się z wysokości . . . . .	7	5	2	—
" " pod pociąg . . . . .	—	—	—	—
Śmierć . . . . .	6*)	4	2	—
<b>IV. Porody i poronienia . . . . .</b>	10	—	10	—
<b>V. Obłąkanie . . . . .</b>	3	2	1	—
<b>VI. Symulacja . . . . .</b>	8	—	8	—
<b>Po udzieleniu pomocy na miejscu:</b>				
a) Zostawiono na miejscu . . . . .	161	89	64	8
b) Przewieziono chorych . . . . .	313	198	92	23
1) do domu . . . . .	110	78	28	4
2) do szpitali i lecznic . . . . .	182	102	61	19
3) do przytułków . . . . .	14	13	1	—
4) na stację . . . . .	7	5	2	—
5) do komisariatów P. P. . . . .	—	—	—	—
<b>Posterunki tymczasowe</b> . . . . .	26**)	—	—	—
<b>Przeciętna ilość wezwań dziennie</b> . . . . .	89	—	—	—
<b>Katastrofy.**)</b>				
A. Cyfra ogólna katastrof . . . . .	1	—	—	—
B. Liczba ofiar . . . . .	3	3	—	—
C. Liczba lekarzy, biorących udział w ratunku . . . . .	1	—	—	—

Rozpraw nożowych: 55

Bójek: 387

Przejechań: 150

- a) przez wozy i dorożki 24
- b) koleje 4
- c) tramwaje 7
- d) samochody 108
- e) rowery 7
- f) motocykle —

Upadnięć z wysokości 35

- a) z rusztowania 6
- b) „ tramwaju 4
- c) „ konia 1
- d) „ wozu 4
- e) „ wagonu 2
- f) „ roweru 5
- g) „ schodów 7
- h) „ okna 5
- i) „ huśtawki 1
- j) „ drabiny —

Postrzały jako napad: 3

Uszkodzenia:

- a) przedmiotami spadłymi z rusztowania 5
- b) z okien i balkonu 2

\*) śmierci 6:

- rzuceń się z wysokości 1
- powieżeń 1
- postrzałów 3.
- otrucie niezn. subst. 1.

\*\*) Rodzaj katastrof:

- 2. X. 29 Zawalenie się rusztowania przy ul. Zawiszy 10, ofiar 3, lekarz 1.

\*\*) Posterunki tymczasowe:

- Na wyścigach konnych: Dn. 1, 2, 3, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30 i 31 października; na wyścigach kolarskich na Dynasach dn. 6, 15, 27 paźdz.

# KRONIKA RATOWNICZA

## Z Warszawskiego Pogotowia Ratunkowego.

Dnia 12-go listopada r. b. o godz. 14 m. 30, przy zbiegu ulic Twardej i Żelaznej, przed samochód sanitarny Pogotowia „Ratunek”, wybiegł z poza tramwaju jakiś chłopiec. Niepodobna było chłopca ominąć, gdyż znalazł się on przed samochodem w odległości zaledwie jednego metra. Kierowca samochodu p. Stefan Niwiński szybko zorjentował się w sytuacji i uruchomił hamulce na cztery koła wozu, co miało ten skutek, że wóz siłą energii przesunął się jeszcze o pół metra, następnie zarzucił i zawadzając zapasowem kołem latarnię uliczną, zgłą ją, przodem uderzył w mur kamienicy.

Lekkomyślny chłopiec został uratowany, lecz świeżo nabyty samochód sanitarny firmy Austro-Daimler doznał pewnych uszkodzeń, które w przeciągu tygodnia naprawiono w warsztatach mechanicznych Pogotowia. Należy zaznaczyć, iż w dniu wypadku, jedynie były nadzwyczaj śliskie.

Dnia 13.IX.29 odbyło się miesięczne zebranie Zarządu Pogotowia. Po załatwieniu spraw bieżących, wszczęto dyskusję na temat zorganizowania zjazdu instytucji ratunkowych do Warszawy, stosownie do prośby uczestników pokazów ratunkowych na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Na wniosek prezesa Zarządu d-ra Józefa Zawadzkiego ustalono termin Zjazdu na dzień 23-go marca 1930 r., przyczem Zarząd zwraca się z prośbą do wszystkich instytucji ratunkowych w całym Państwie o zgłoszenie delegatów na Zjazd.

Dnia 18. XI. 29 odbyło się posiedzenie ratunkowe lekarzy Pogotowia

o następującym porządku dziennym: Dr. H. Śledziwski wygłosił referat na temat: „Udzielanie pierwszej pomocy w przypadkach zatrucia morfina”; D-rzy Obarski, Badyńska i Jokieli zdawali sprawozdania z dalszych losów chorych przewiezionych przez Pogotowie do szpitali. Następnie d-r Jan Trzebiński zademonstrował model kasetki do przechowywania strzykawek i igieł, mającej wysoce praktyczne zastosowanie przy czynnościach lekarza Pogotowia.

Dnia 19.XI.29. rozpoczął się w ambulatorjum Pogotowia i przy wypadkach na mieście kurs praktycznego ratownictwa dla absolwentek kobiecej szkoły policyjnej. Pogotowie Ratunkowe, w myśl wyrażonego życzenia naczelnika wydziału drogowego Komisarjatu rządu na m. st. Warszawę, p. Olechnowicza, opracowało wzór skrzynki ratowniczej dla autobusów publicznych. W skrzynki ratownicze, ze względu na liczne wypadki z autobusami, będą przymusowo zaopatrzone wszystkie autobusy, stacjonowane w Warszawie. Należy się spodziewać, że i wszystkie inne władze drogowe zastosują na swych terenach powyższe zarządzenia.

## Szczepienie przeciwbłonicze.

Śmiertelność na błonicę, która zaczęła się zmniejszać od czasu wynalezienia surowicy przeciwbłoniczej, w ostatnich latach z nieznanych przyczyn znacznie się zwiększa. Pomimo udoskonalenia metod leczniczych, śmiertelność nawet w b. dobrych szpitalach zagranicznych dochodzi do 25 i więcej proc. Liczba zachorowań na błonicę posiada nawet stałe tem-



po wzroście. W Polsce, gdzie liczba przypadków jeszcze przed kilku laty wynosiła około 4 000 do 5 000, w roku 1925 doszła do 10 000, a w r. b. liczba ta jest już przekroczona.

Szczepienie przeciwbłonicze stosowane są od kilkunastu lat. Ostatnio, dzięki udoskonaleniom, wprowadzonym przez badaczy francuskich, szczepienia te nie przedstawiają niebezpieczeństwa, są bezbolesne i zabezpieczają prawie wszystkich szczepionych od tej choroby, a w razie zapadnięcia nawet na chorobę, zapewniają łagodny jej przebieg. We Francji szczepiono w ciągu ostatnich kilku lat przeszło milion dzieci. Niektóre miasta (Paryż, Marsylja) szczepią wszystkie dzieci. Ostatnio na 100 000 dzieciąt w Berlinie dokonano próby, która dała zachęcające wyniki.

W Polsce państwowy zakład higieny czynił w r. 1924 próby przeciwbłoniczych szczepień ochronnych. Były one jednak stosowane dotychczas w małym zakresie. Obecnie departament służby zdrowia, na wniosek państwowego zakładu higieny, przystąpi do szczepień masowych na początek w większych miastach. W tym celu, po konferencji w magistracie, ukonstytuował się w Warszawie komitet złożony z przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz instytucji publicznych.

W najbliższym czasie odbędzie się konferencja pedjatrów i bakterjologów celem zapoczątkowania szczepień w całym kraju. Specjalne kolumny lekarzy będą przeprowadzały szczepienia. Prócz tego uruchomiona będzie stacja szczepień do których będą mogły matki przyprowadzać dzieci. Szczepienia będą bezpłatne.

### **Szkarlatyna.**

W Krakowie szerzy się epidemia szkarlatyny. Kilkadziesiąt oddziałów w szkołach powszechnych, w których zaszły przypadki tej choroby, zamknięto.

### **Walka z epidemjami.**

W związku z epidemjami, zwrócono uwagę na przewożenie chorych taksówkami, autobusami, dorożkami i pociągami.

Każdy lekarz na prowincji obowiązany jest natychmiast meldować o przypadku choroby zakaźnej, a wtedy — o ile chory będzie bez odpowiednich środków ostrożności przewieziony — winni przekroczenia odpowiedzialności bardzo poważnie.

W Warszawie głównie chodzi o przewożenie chorych tramwajami, taksówkami i dorożkami. Konduktorzy tramwajowi mają polecenie czuwać, czy nie zachodzi przypadek przewożenia chorego. W przypadku podejrzeń, konduktorzy mają obowiązek niewpuszczania pasażera do wagonu. Poza tem wagony są co rano dezynfekowane i myte. Gorzej jest z taksówkami i bywały przypadki, że przed szpitalem św. Stanisława w Warszawie policja zatrzymała taksówkę, którą przewieziono chorego na dur brzuszny, odsyłając tę taksówkę do dezynfekcji, a pociągając szofera do kary.

Komisariat rządowy wydał ostre zarządzenia w tym kierunku i policja bacznie czuwa nad wykonaniem zarządzeń władzy.

### **Kontrola mięsa.**

Nieustające wypadki zatrucia mięsem spowodowane są brakiem dostatecznej kontroli mięsa przywozowego, a przede wszystkim uchylaniem się od kontroli ze strony sprowadzających to mięso. O ile na dworcach kolejowych, jak również na drogach kontrolowane są transporty mięsa przewożonego koleją, lub wozami, o tyle zupełnie uchylają się od kontroli masy mięsa, przywozonego z prowincji autobusami. Kontrola autobusów wymaga specjalnego personelu, a to z tego powodu, że nie wszystkie autobusy stoją w jednym miejscu. Do-



piero zbudowanie dworców autobusowych unormuje tę rzecz w ten sposób, że po przybyciu autobusu będzie on sprawdzony i wszelkie transporty mięsa poddane będą kontroli.

### **Opieka nad umysłowo-chorymi.**

Szpitala dla umysłowo chorych są przepelnione. Warszawa musi przyjmować chorych, przywożonych z prowincji. Coraz częściej zdarza się, że takich chorych rodzina porzuca na ulicy, wiedząc, że magistrat się nimi zaopiekuje. Często nie można ustalić, skąd chory pochodzi.

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa zastanawia się nad sprawą budowy szpitala dla umysłowo chorych. Jak wiadomo, otrzymano na ten cel, tereny na Bielanach.

### **Nowe ośrodki zdrowia.**

Oprócz czynnych już w pow. warszawskim 11 ośrodków zdrowia, obecnie organizowane są dwa nowe: w Pruszkowie i Piasecznie. Ośrodek zdrowia w Piasecznie został otwarty 1 grudnia. Obecnie wykończane jest pomieszczenie. Uruchomienie ośrodka w Pruszkowie nastąpi w połowie stycznia.

### **Walka z alkoholizmem w zakładach Forda.**

Ford postanowił filje europejskie swej fabryki aut uczynić ośrodkami agitacji przeciwalkoholowej.

Miedzy innymi zarządził, aby we wszystkich jego filjach i zakładach europejskich zajęci byli tylko tacy urzędnicy i robotnicy, którzy wyrzekną się zupełnie używania napojów alkoholowych i poddadzą się przepisom obowiązującym pod tym względem w Ameryce. Zobowiązania takie dotyczą się nie tylko podpisujących je, ale także ich rodzin. W razie zaś choćby jednorazowego złamania tego zobowiązania, urzędnik czy też robotnik, który je podpisał, wydany zostanie

staje natychmiast ze służby. Dla ścisłego przestrzegania tych zobowiązań Ford zamierza utrzymywać specjalną policję prohibicyjną, która czuwać ma skrupulatnie nad personelem zakładów i filij.

Ford jest przekonany, że przyczyną obecnego bogactwa Stanów Zjednoczonych jest prawo zakazujące tam wyrobu i sprzedaży napojów alkoholowych.

### **Walka z alkoholizmem.**

Na posiedzeniu komisji sanitarnej zastanawiano się nad kwestją walki z alkoholizmem w Warszawie. Działające środki zwalczania tego nalogu nie są wystarczające. Brak należytej zorganizowanej sieci poradni przeciwalkoholowych, brak pogotowia do niesienia pomocy w doraźnych przypadkach pijaństwa. Nalóg pijaństwa corocznie przyczynia się do zwiększenia liczby przestępstw, odbija się ujemnie na rozwoju dziecka. Traktowanie opilstwa, jako choroby, a nie jako wykroczenia policyjno-porządkowego, uznano na całym świecie. Jeśli chodzi o Polskę, pod Krakowem istnieje jedyny zakład leczenia alkoholizmu. Warszawa, jako stolica powinna mieć taki zakład. Realizacji planu przeszkadza brak funduszy. Pewna część wpływów z monopolu spirytusowego ma być przekazywana miastu. Komisja wypowiedziała się za tem, aby władze miejskie wystąpiły do rządu z prośbą o dokonanie tych wydat.

### **Koło abstynentów Kolejarzy.**

Jednem z najżywotniejszych kół abstynentów w Polsce jest Koło Związku kolejarzy lubelskich. Posiada ono już własną bibliotekę, zasobną w książki treści różnorodnej i ciekawej; delegaci zaś jego brali udział na zjazdach kół abstynenckich w Rzymie, Bukareszcie, a ostatnio we Lwowie, na którym do zarządu głównego

wybrano p. Bieńkowskiego z Lublina. Ostatnio Koło urządziło specjalną wycieczkę dla swych członków na P. W. K.

### **Polak kierownikiem zakładu dla zwalczania raka.**

Instytut Badania Raka w Wiedniu, ufundowany przez filantropa amerykańskiego Childsa rozpocznie stałą działalność w grudniu r. b. W tym celu zakupiona została część gmachu sanatorium Lew za cenę 1 miliona szylingów. Zakład posiadać będzie 80 do 100 łóżek. Kierownik Instytutu jest lekarz polski, dr. Edelman.

### **Ilość radu w instytucjach naukowych świata.**

W związku z ofiarowaniem przez kobiety amerykańskie 50 tysięcy dolarów pani Skłodowskiej-Curie na zakupienie gramu radu dla Instytutu Radowego w Warszawie, pisma nowojorskie notują, że szpitale tamtejsze posiadają 16 gramów radu, wartości przeszło miliona dolarów.

Całkowity zapas radu, istniejący dziś na świecie, wynosi od 250 do 350 gramów. Największą ilość radu posiada nowojorski Memorial Hospital, mianowicie 8 gramów, ocenionych na 560 tysięcy dol.

### **Skuteczność szczepionki przeciwko gruźlicy.**

Na posiedzeniu francuskiej Akademii medycznej, które odbyło się w tych dniach w Paryżu, profesor uniwersytetu bukareszteńskiego, Cantacuzene, przedstawił sprawozdanie z trzyletniego stosowania szczepionki przeciwgruźliczej, noszącej nazwę B. C. G.

Opisując pracę swego kolegi paryskiego, profesora Calmette'a, uczony rumuński oświadczył, że doświadczenia, czynione z tą szczepionką w Rumunii od 1926 do 1929 r. na 17.535 osobach, stwierdziły niezaprzeczenie skuteczność tego preparatu.

Z tysiąca dzieci zaszczeplonych, a żyjących w warunkach, sprzyjających rozwojowi gruźlicy, ani jedno nie zapadło na tę chorobę. Ponadto ogólna śmiertelność wśród tych dzieci wskutek wszelkich innych przyczyn zmniejszyła się o połowę, a nawet dwie trzecie.

Z drugiej zaś strony szczepienie i powtórzenie szczepienia tym preparatem nie wywołało ani razu złych następstw.

### **Seismograf a serce.**

Nie jest wprawdzie zadaniem geologów badania organizmu ludzkiego, jeno wnętrza ziemi, nie mniej jednak geolog poczdamski Laue przysłużył się w sposób ciekawy fizjologom i lekarzom.

Oto wpadło mu na myśl, że jeżeli seismograf, t. j. przyrząd do rejestrowania trzęsień ziemi, jest tak czuły, iż ujawnia wstrząśnienia ziemi z odległości tysięcy kilometrów, to dlaczego atramentowa igielka jego nie miałaby rejestrować na taśmie także rytmu uderzeń serca?

I rzeczywiście, pomysłowo dokonane przez Lauego doświadczenie wykazało, iż seismograf notuje jak najdokładniej bicie serca, a krzywizna, kreślona przez jego igielkę na przesuwającej się pod nią taśmie, pozwala naocznie stwierdzić wszelkie nieregularności tych uderzeń.

### **Wskrzeszenie zmarłych prądem elektrycznym.**

Świat naukowy został poruszony eksperymentami, dokonywanymi przez profesora uniwersytetu w Sydney w Australji dr. Broocka, specjalisty w chorobach serca. Lekarzowi temu udało się wskrzeszać zmarłych przy pomocy prądu elektrycznego. Eksperymenty swoje wykonywał on początkowo na zwierzętach, co udało się znakomicie. Wprowadził on do serca świeżo uśmierconego zwierzątka igłę,



kłora była jednym z biegunów elektrycznych. Świnki morskie wskutek tego eksperymentu powracały do życia, nawet po kilku godzinach śmierci. Jednym warunkiem tego było, ażeby nie spadła ciepłota ich ciała.

Zachęcony powodzeniem prof. Broock zastosował eksperyment w stosunku do dziecka, które zmarło w czasie porodu. Po zastosowaniu przyrządu, skonstruowanego przez lekarza, dziecko martwe od 15 minut ożyło i dziś rozwija się zupełnie prawidłowo. Prof. Broock utrzymuje, że potrafi doprowadzić do życia każdego topielca, jednak najwyżej w 10 minut po zgonie.

### **Kursy pożarnicze.**

W Białymstoku zakończono kurs pożarnictwa, zorganizowany przez wojewódzki Związek straży pożarnych dla dowódców ochotniczych i wojskowych oddziałów przeciwogniowych. Kurs ukończyło kilkudziesięciu kandydatów.

### **Oczyszczanie powietrza w Budapeszcie.**

Węgierski minister opieki społecznej przygotowuje projekt ustawy, na mocy której mają być poczynione

starania przeciw zanieczyszczaniu powietrza stolicy węglarskiej dymem z kominów, sadzami i prochem ulicznym. Specjalna komisja stwierdziła, że z Budapesztu wywozi się dziennie 4 wagony prochu i sadzy. Problem oczyszczenia budapesztańskiego powietrza jest komplikowany dążeniem węgierskich władz do wydania formalnego zakazu spalania węgierskiego węgla, który według orzeczenia komisji spala się marnie i daje nieproporcjonalnie wielkie masy sadzy i popiołu.

### **Domy zagrożone.**

Lustracja domów warszawskich celem ustalenia domów niebezpiecznych dla lokatorów, wykazała takich budynków ponad 300. Przymusowe wysiedlenie lokatorów z tych domów w dalszych czasach głodu mieszkaniowego, byłoby niepodobne. Urząd inspekcyjno-budowlany, wydzielił domów zagrożonych te, które lada chwila mogą runąć. Takich domów jest 25, mieszka w nich około 120 osób. Te domy muszą być opróżnione. W sprawie tej ma się odbyć narada, celem zabezpieczenia mieszkańców dachu nad głową.

---

Redaktor działu lekarskiego: **Dr. Józef Zawadzki.**

Redaktor odpowiedzialny: **Mieczysław Swoboda-Trzebiński.**

---

Redakcja czynna codziennie prócz sobót i dni świątecznych od godz. 11 do 13 przy ul. Kopernika 37 w Warszawie.

---

Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

---

PRENUMERATA wraz z przesyłką pocztową Zł. 18 rocznie.

Pojedynczy egzemplarz 1 zł. 50 gr.

---

CENY INSERATÓW: cała kolumna za tekstem Zł. 300, w tekście Zł. 400, wklejka kolorowa Zł. 500. Okładka: 2-a i 4-a po Zł. 400, 3-a Zł. 300.

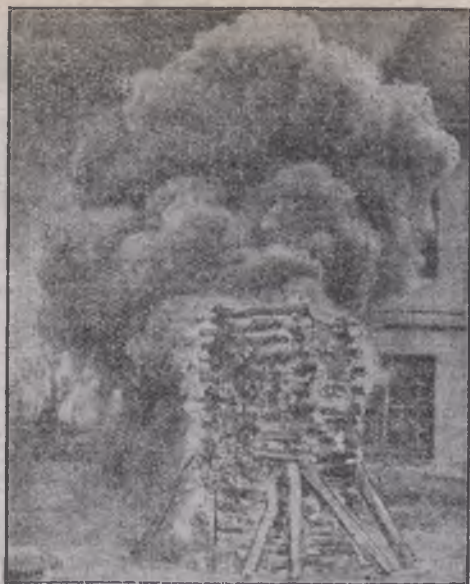
---

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kopernika 37, tel. 33-63.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.661.

---

Druk A. Białobrzskiego. Warszawa, Żółwia 7, tel. 245-83.





**Nieopanowany  
Pożar — to  
Kłęska!**

**Gaś  
Pożar  
w zarodku!**

**ZAKŁADY  
PRZEMYSŁOWE**

**„Dr. Ludwik Zieliński”**

## **PIERWSZA FABRYKA GAŚNIC w POLSCE**

**Warszawa, ul. Wolska 169, tel. 53-62, 53-15.**

### **Polska Gaśnica „DELFIN III Planowy” gasi ogień pianą!**

Pojemność Gaśnic ręcznych 9-cio i 13-litrowa.

W lokalach zamkniętych nabój do gaśnicy zamarzający przy  $-4^{\circ}\text{C}$ . Do zewnętrznego zawieszania nabój zamarzający przy  $-22^{\circ}\text{C}$ .

Do Samochodów Mała Gaśnica „SAMUM” sucha w futerałach do przytwierdzenia na stopniu, oraz Nowość w technice gaśnicowej Wielka Gaśnica „WISŁA” na kołach 200-litrowa specjalnie nadająca się do miejscowości nie posiadających urządzeń wodociągowych!

„Młynarzu Polskim” dnia 15-go października 1926 r. w obszernej, ... ru Pan Prezes St. Pytlewski pisze:

„Jednym DELFINEM 9-cio litrowym ugasiłem pożar, jakiego, jestem tego pewny! niezdolalbym już ugasić bez tego przyrządu, pomimo obfitości wody i sikawki pożarniczej, znajdującą się w podwórzu!”

Zakłady Przemysłowe Dr. Ludwik Zieliński wyrabiają i remontują chłodnice samochodowe wszystkich typów. Wykonują roboty w zakresie blacharstwa wchodzące. Posiadają stale na składzie specjalny materiał do krycia dachów (polski wyrób) pod nazwą POLONIA.



**Próbki i ceny na żądanie.**

348

**Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń**

**„VITA“**

**w WARSZAWIE**

**Dyrekcja Centralna — Warszawa, Fredry 2**

przyjmuje ubezpieczenia na życie  
od nieszczęśliwych wypadków  
i odpowiedzialności cywilnej.



**ODDZIAŁY i REPREZENTACJE:**

<b>Bydgoszcz</b>	<b>Kraków</b>	<b>Lwów</b>	<b>Poznań</b>
<b>Katowice</b>	<b>Kielce</b>	<b>Łódź</b>	<b>Wilno</b>

**REPREZENTACJA i AJENTURY**

w większych miastach Rzeczypospolitej Polskiej.



**UWAGA.** Tow. „Vita“ przyjmuje również ubezpieczenia na życie do sumy 5.000 złotych w życie bez badania lekarskiego.

# Bank Handlowy w Warszawie

Spółka Akcyjna

Warszawa, Traugutta 7/9

Założony w roku 1870.

Adres telegraficzny Centrali i wszystkich Oddziałów

—: z wyjątkiem Wilna „HANDLOBANK“ —:

Adres telegr. Oddziału w Wilnie „HANDLOWY-WILNO“.

Kapitał akcyjny i rezerwy złotych 23.416.799 gr. 55.

Oddziały Miejskie:

Królewska 6. Tłomackie 1. Praga—Targowa 65.

Oddziały prowincjonalne:

Baranowicze, Będzin, Brześć n/B., Częstochowa, Katowice, Kalisz, Kowel, Lublin, Lwów, Łódź, Płock, Poznań, Radom, Radomsk, Równe, Sosnowiec, Tomaszów Mazowiecki, Wilno, Włocławek.—Kantor wymiany w Stolpcach.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

156

Cały świat wie, że marka

## „Kodak“

jest wyrazem ostatniej techniki kinematograficznej.

**Amator i Zawodowiec**

nie zawiedzie się nigdy, pracując na wyrobach firmy

K O D A K.

*Aparaty, Papiery, Błony, Przybory*

**KODAK** Sp. z ogr. odp.

Warszawa, pl. Napoleona Nr. 5.

333



# Związek Spółdzielni Polskich

Warszawa, ul. Jasna 8 m. 4 (II gie piętro)

**Telefony:** Dyrekcja 109-02 i 337-60. Wydziały Spółdzielni: Kredytowych i Mieszkaniowo-Budowlanych 280-72. Rolniczo-Handlowych i różnych oraz Rolniczo-Przemysłowych 413-87. Kancelarji 413-87. 344

**ODDZIAŁY:** Wilno, ul. Mickiewicza 18, tel. 953. Baranowicze, ul. Sadowa 9. Brześć n/Bugiem, ul. Dąbrowskiego 50. Łuck, ul. Mickiewicza 1.

Związek jest instytucją patronacką i nadzorczą nad spółdzielniami różnego typu o składzie wyłącznie chrześcijańskim, działalnością swą obejmuje tereny: m. st. Warszawy i 9 województw — Białostockiego, Kieleckiego, Łódzkiego, Lubelskiego, Nowogrodzkiego, Poleskiego, Warszawskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego. Związek udziela wszelkich porad i wskazówek przy organizowaniu i prowadzeniu spółdzielni kredytowych, rolniczo-handlowych, rolniczo-przemysłowych, mieszkaniowo-budowlanych i t. p.

## Spółka Akcyjna Przemysłu i Handlu drzewnego

# „ŚWIERK”

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 9

**TELEFON 137-11 i 158-66.**

**Adres telegraficzny: „ŚWIERK”.**

○ ∞ ○

## Eksploatacja

własnych drzewostanów.

307

# JULJAN GLASS

## SKŁADY ŻELAZA

BIURO: Warszawa, Al. Jerozolimska 41.

Telefony: 407-71, 32-83, 295-99.

Adres telegraficzny: JOTGLAS—WARSZAWA.

SKŁADY: | Plac Grzybowski 8, tel. 333-38.  
| Wola, ul. Prądzyńskiego 26a, tel. 112-75  
| przy stacji Warszawa-Główna Towarowa.

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU, Artyleryjska 9, tel. 6-19.

w ŁODZI, 11 go Listopada 99, tel. 187-58.

338

Rachunek bieżący: w Banku Polskim—żyro konto; w Pocztovej Kasie Oszczędności № 5447; w Banku Handlowym w Warszawie — Wydział R. B.; w B-ku Dyskontowym Warszawskim; w B-ku Zachodnim.

## FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH H. ZIELEZIŃSKI

169

właśc. KORNEL KUBACKI, inż.

Warszawa, ul. Marszałkowska 11/13, tel. 5-74 i 281-43.

Konstrukcje budowlane. Urządzenia rzeźni i chłodni.

Firma egzystuje od 1894 r.

SKŁADY  
ŻELAZA

**S. GRAFF**

Warszawa,  
Grzybowska 10.

Telefony: 13-62, 137-55 i 37-67.

Adres telegraf.: „GRAFFES”.

Rach. Przek. P. K. O. № 3499.

Składy i bocznicia kolejowa przy st. Warszawa-Gdańska, ul. Długa 68  
róg Błońskiej. Tel. 302-75.

347

Żelazo we wszystkich wymiarach i profilach, bednarka walcowana na gorąco i na zimno, belki i korytka żelazne, rury czarne i ocynkowane, blachy żelazne od najcieńszych do najgrubszych i t. p.

— Sprzedaż ze składów własnych oraz bezpośrednio z hut. —

## SKŁAD SKÓR I PRZYBORÓW SZEWCKICH

DOM  
HANDLOWO-  
PRZEMYSŁOWY

**Witold REDO**

WARSZAWA, ul. PIWNA 3, TEL. 224-12.

Poleca SKÓRY twarde i miękkie dla warsztatów szewckich, rymarskich, galanteryjnych, taplicerskich i t. p. krajowych i zagranicznych firm jak również SKÓRY dla celów technicznych.

Zastępstwo garbarń: „SIŁA”, Żywiec. ZYGMUNT KOHN i Synowie w Cieszynie.

WYKONYWUJEMY: dostawy skór dla wojska i instytucji komunalnych i społecznych.

335



**SAMOCHODOWE  
MOTOCYKLOWE  
i ROWEROWE**

**PNEUMATYKI**

**MARKI**

345



**SĄ BEZKONKURENCYJNE**

**„ENGLEBERT“**

**POLSKA SPÓŁKA ANCYJNA  
WYROBÓW GUMOWYCH**

**WARSZAWA, KRAK.-PRZEDM. 5.  
TELEFONY 442-98 i 194-28.**



**MARSZAŁKOWSKA 64.**

349

**CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY  
WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH „STRADOM“**

**WARSZAWA, ul. MONIUSZKI Nr. 2.**

**TELEFON Nr. 204-91 i 19-35.**

315

**WYROBY JUTOWE:** WORKI do cukru, zboża, mąki, soli, cementu i t. p.

**WĄTUCHY:** do chmielu, wełny i t. p. **SIENNIKI, WSYPY, PŁÓTNA:** filtracyjne, tapicerskie, do opakowania i t. p. **PRZĘDZA JUTOWA.**

**WYROBY LNIANE:** Przędza, dratwa, nici, tkaniny surowe, płótna filtracyjne, sienniki lniane.

**WYROBY KONOPNE:** Przędza, przedza na sieć, szpagat zwykły i z konopi włoskich — wszelkich grubości, tkaniny, płótna filtracyjne, brezentowe i t. p.

**ROK ZAŁOŻENIA 1898.**

**TKALNIA MECHANICZNA i FABRYKA PLANDEK  
(BREZENTÓW)**

**N. ZEMSZ i S-wie**

**Warszawa, Chłodna 38. — Telefony 35-88 i 29-86.**

PLANDEKI. — PŁACHTY. — PŁÓTNA BREZENTOWE I SUROWE. — NAMIOTY RÓŻNYCH TYPÓW. — HANGARY PRZENOŚNE. — WIADERKA SKŁADANE I T. D. — — — — —

339



# **Cukrownie i Zakłady Przemysłowo-Rolne „Zagłoba“ i „Opole Lubelskie“**

**oraz FABRYKI KONSERW w ZAGŁOBIE**

polecają na czystym cukrze przetwory owocowe i warzywne: jamy, kompoty, groszki, fasolki, soki, marmelady, powidła, sos Catchup etc.

Główne Biuro Sprzedaży: Warszawa, ul. Boduena № 2. Tel. 202-34. 342

# **„CONFIDENTIA”**

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Biuro Informacyjne Połączonych Organizacji Gospodarczych  
i Banków w Warszawie

Warszawa, ul. Szkolna № 10. 341

# **PRZEMYSŁ DRZEWNY „AGAHELL”**

SP. AKC. 323

Warszawa, ul. Jasna Nr. 11.

# **BIURO TECHNICZNE Zajączkowski, Szewczykowski i S-ka**

INŻYNIEROWIE 343

Warszawa, ul. Śliska 9. Tel. 165-12.

# Zakłady Ceramiczne „PUSTELNIK“

Sp. Akc.

Polecają z fabryk własnych: DA-  
CHÓWKI różnych typów: ŻŁOBIONE,  
KARPIOWE i in. SĄCZKI DRENOWE  
dla melioracji pól; KAFLE, CEGŁY.

ZARZĄD w Warszawie, Królewska 8. 340

# KAPIELE „DJANA”

Warszawa,  
Chmielna 13.

186

Tel. 36-10. Sala 505-80.

Łaźnia rzymska i parowa.  
Czwartki łaźnie dla Pań.

# Przedsiębiorstwo Robót Malarskich Jan Królikowski

Warszawa, Targowa 17 m. 36.

Telefon 533-59. 309

Roboty malarskie od najskrom-  
niejszych do najwykwintniej-  
szych oraz wszelkie przeróbki  
budowlane.

# Les Tissus A. G. B.

W E Ł N Y

305

JEDWABIE

Warszawa, Bielańska róg Długiej.

# J. M. Czerwiński

BUDOWNICZY

WARSZAWA, ul. Wspólna 5.

TELEFON 170-22. 308

# ZAKŁAD DEKORACYJNO-MALARSKI

Józefa Buze

w WARSZAWIE, Krucza 24.

Telefon 504-59. 302

# ZAKŁAD DEKORACYJNO - MALARSKI A. Pstrusiński i Syn

WARSZAWA

Nowy-Świat 8/10, t. 204-41.

Firma istnieje od 1904 r. 301

# Biuro Sprzedaży Soli

MINISTERSTWA SKARBU

Warszawa, ul. Moniuszki 3.

poleca uwadze spożywców

Warzonkę z Wieliczki

jako czystą chemicznie sól stołową i kuchenną  
najwyższego gatunku, oczyszczoną systemem  
próżniowym „Vaccum”. Soli tej należy żądać  
wszędzie. Sprzedawana jest na wagę, oraz  
w opakowaniach 1 i 1/2 kilogramowych.

Głównie rolników poleca się

SÓL BYDLĘCĄ 240

mleloną—skażoną tlenkiem żelaza.

**Biuro techniczne**

## **„INSTALATOR”**

[E. Bober-Milewski i S-ka

(Zjednoczeni technicy)

Nowy-Swiat 34/36. Tel. 74-08 zarząd.

264-98 biuro i magazyn. 203

OGRZEWANIA CENTRALNE wszelkich systemów, przewietrzania, kuchnie parowe, suszarnie, ciepłarnie i t. p. urządzenia sanitarne. KANALIZACJE, WODOCIĄGI, kąpiele, natryski, łaźnie, stacje biologiczne, pompy, filtry, zakłady lecznicze, i t. p. urządzenia sanitarne.

## **FABRYKA**

**Żyrandoli Elektrycznych**

# **A. Marciniak i S-ka**

**Spółka Akcyjna** 206

**Warszawa, Złota 49.**

## **Biuro Handlowe Piotr Karpowicz**

**Warszawa, Szopena 6.**

**tel. 416-33** 318

**Dostawy dla Cukrowni**

Nasiona buraczane. Pasy skórzané i wielbłądzie. Noże dyfuzyjne, ramy, pilniki. Kamień wapienny. Wapno. Armatura. Nawozy sztuczne.

**Zakłady Mechaniczne i Odlewnia**

# **Rohn, Zieliński i S-ka**

**Spółka Akcyjna**

**Warszawa**

**Al. Jerozolimska 105.**

**Tel. 5-88, 58-83.** 325

## **DOM KOMISOWY**

dla handlu produktami rolniczo-ogrodniczymi i wytwórnią win owocowych.

## **Apollinary Żychowicz** 209

[w WARSZAWIE

Krochmalna 6, Mirowska 5 (dom własny)

Telefon 24-92.

Warzywa, owoce krajowe i zagraniczne

Adres dla depesz: „DEKAŻET”, P.K.O. 8759.  
Bank Handlowy I oddział miejski Nr. 3087.

UWAGA: Dom nasz posiada składy na miejscu o pojemności 18 wagonów.

## **Mechaniczna Cegielnia**

# **Dąbrówka Wilanowska**

**st. kol. Grójeckiej „Dąbrówka”**

**ZARZĄD: Warszawa, Nowy Świat 18. Tel. 117-00.**

**Podmiejska II Piaseczno, Dąbrowa.**

187

**Spółka Akcyjna**

## **DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY**

# **Franciszek Fuchs i Synowie**

**WARSZAWA**

**Miodowa 18.** 324

## **Zjednoczone Fabryki Portland Cementu**

# **„FIRLEY”**

**SPÓŁKA AKCYJNA** 326

**Warszawa, Warecka 11.**



**FIRANKI**

**FIRANKI**

**Ś-TO JERSKIE ZAKŁADY  
PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE**

**Spółka Akcyjna** 328

**Warszawa, ul. Ś-to Jerska 10.**

**FIRANKI**

**FIRANKI**

**Dom  
Handlowo - Ekspedycyjny  
B. BIERZYŃSKI i S<sup>-KA</sup>**

**WARSZAWA, MIODOWA 7.**

330

**SKŁAD FUTER**

**H. SCHOLL**

**WARSZAWA,  
MARSZAŁKOWSKA 124.**

334

**ZAKŁADY  
GRAFICZNE**

**„Polska Zjednoczona“**

**WARSZAWA  
NOWOLIPIE 2.  
TELEFON 2-96**

337

**ZAKŁADY GRAFICZNE**

**Eugenjusza i D-ra Kazimierza  
KOZIAŃSKICH**

dawniej

**S. ORGELBRANDA Synów**

**WARSZAWA** 336

**Krakowskie - Przedmieście 66.**

**BOLESŁAW KRYSIEWICZ**

**MAJSTER MURARSKI**

**Warszawa, ul. Bryłowska 20**

**Telefon 340-76.** 298

**„GETEPE“**

**Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe**

**Sp. Akc.**

**w WARSZAWIE.** 351

**Władysław Reinhardt**

**Przedsiębiorca Robót Murarskich i Malarskich**

**Warszawa, ul. Piękna 40 m. 15.**

**Tel. 31-52.** 313

**FABRYKA  
WYROBÓW BETONOWYCH**

**K. Gagatnicki, S. Modelski i B. Stomczyński**

**w Warszawie** 332

**ul. Sienna Nr. 94. Tel. 5-95 i 99-93.**

**„PATRIA“**

**Polskie Tow. Asekuracyjne i Reasekuracyjne**

**Spółka Akcyjna** 331

**Warszawa, Jasna 4. Telefon 335-94.**

**Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe  
HORACY HELLER**

**Spółka Akcyjna** 329

**Warszawa, Wierzbowa 8. Tel. 79-15 i 37-44.**

## Bank Międzynarodowy w Warszawie

Spółka Akcyjna 327

Warszawa, Trębacka 4, tel. 275-68.

PRACOWNIA WYROBÓW CUKIERNICZYCH

## „ZIEMIANKA“

Z. TYMIŃSKI 321

WARSZAWA, Hoża 52, telef. 513-16.

## ZAKŁAD MALARSKI

### Bronisława SREDNICKIEGO

w Warszawie 320

KRZYWE KOŁO Nr. 10, tel. 156-01.

TARTAK PAROWY BRONNA-GÓRA  
Eksploatacja Lasów Państwowych i Prywatnych

### EDWARD BORKEN-HAGEN

st. kol. i poczta Bronna-Góra, woj. Poleskie.

Zarząd: Warszawa, Nowogrodzka 16, t. 245-22  
Bronna-Góra Tel. 4.

Adres tel.: PARBOR, Bronna-Góra. 319

## ZAKŁAD MALARSKI

### M. LUBLICKIEGO

Mistrza Cechowego

Warszawa, Bryłowska 34, tel. 119-81.

Firma egzystuje od 1906 r. 299

## Kazimierz Tatarczuch

### ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Warszawa, ul. Olesińska 6.

Telefon 166-15. 316

## F. M. HELDENBERG

### MALARZ

Warszawa, Pańska 59 m. 6

telefon 287-31. 300

## Stanisław Jasłński

ZAKŁAD DEKORACYJNO-MALARSKI  
PRZEDSIĘB. ROBÓT REMONTOWYCH

Warszawa, Em. Plater 23, tel. 79-13. 303

Firma egzystuje od r. 1898.

## Bednarczyk B-cia wł. Paweł Bednarczyk

Wytwórnia Posadzek debowych i inkrustowanych

Szustra 4, tel. 99-47. 304

## PRZEMYSŁ LEŚNY

### „Bracia TOWBIN“

TARTAK PAROWY 310

Warszawa-Praga, Markowska 2, tel. 257-83.

## TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE

### Plachecki, Sokołowski i Piekutowski

Spółka Akcyjna 311

Zarząd w Warszawie, Kredytowa 10, tel. 158-55.

## WYTWÓRNIĄ ŚLUSARSKĄ

### ANTONI SZMALENBERG

Wyroby czdobre z żelaza kutego i konstrukcje

Warszawa, Skierniewicka 12, tel. 409-54.

312

## LABORATORIUM CHEMICZNO-KOSMETYCZNE

### „PARFUMERIE MARCEL“

Warszawa, Chłodna 20, tel. 266-04.

List Pochwalny na Wystawie Propagandy  
Przemysłu Krajowego 1929 w Warszawie za

**Ondine** — kosmetyk do wodnej  
ondulacji. **Mydła** do golenia  
w proszku i kawałkach. **Wody**  
**Kwiatowe i Kolońskie.**

UWAGA! Specjalny dział artykułów dla  
zakładów fryzjerskich. 317

## A. Brodzic-Lipiński

### INŻYNIER TECHNOLOG

Warszawa, Filtrowa 30 m. 22, tel. 6-90.

Budowa nowoczesnych Klinkiarni i Cegieln.

Suszarnie sztuczne opatentowane.

Ogrzewanie powietrzne. Piece przemysłowe.

Paleniska na paliwa płynne systemu „Omega“

Porady techniczne.

Wyłączne przedstawicielstwa firm:

Artur Rieter A. G. Konstanz — Fabryka ma-  
szyn ceglarskich. Szwajcarskie automatyczne  
odcinacze systemu „Frey“. N. V. Machinefabrik  
v.h. Johs. Abersson Olst — Holandia — Fabryka  
maszyn atryoharskich-cegielniczych. 257

**Sowiecko-Polskie Handlowe Tow. Akc.**

# „SOWPOLTORG“

**Zarząd: MOSKWA, B. Dmitrowska 23/8.**

Generalne Przedstawicielstwo na zagranicę:

„SOWPOLTORG w WARSZAWIE“ Sp. z ogr. odp., WARSZAWA, ul. Ś-to Krzyska Nr. 27.

## TELEFONY:

Zarząd . . . . .	417-22	Wydział Sprzedaży . . . . .	265-90
Wydział Zakupów . . . . .	412-76	Buchalterja . . . . .	151-32

Adres telegraficzny: SOWPOLTORG, WARSZAWA.

## IMPORT.

Futra  
Skóry surowe  
Rudy  
Minerały  
Materiały drzewne  
Zioła lecznicze  
Bydło  
Ptactwo bite i żywe, etc.

## EKSPORT.

297

Metale  
Wyroby metalowe  
Przędza  
Maszyny  
Artykuły chemiczne  
Galanteria  
Materiały piśmienne,  
etc.

# Bank Amerykański w POLSCE

Spółka Akcyjna

**Zarząd: Warszawa, Królewska 3.**

## TELEFONY:

353

11-24, 11-29, 11-47, 11-58, 11-85 i 12-35.

# Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną

dawniej

WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE TOWARZYSTWO MLECZARSKIE

**ZARZĄD: Warszawa, Hoża 51.**

355

TELEFONY: 402-73, 80-93, 29-04, 80-68, 337-62 i 62-78.

Kilkanaście własnych sklepów.

Kilkanaście własnych sklepów.





## Ból głowy

jest częstą udręką kobiet.  
Skutecznym środkiem są  
wówczas

tabletki

## Aspirin,

które niezawodnie i szybko  
uśmierzają ból. Należy je zatem  
zawsze mieć przy sobie.

Cena

6 szt. zł. 1,10 — 20 szt. zł. 2,75.

Do nabycia w aptekach.



Zalecany  
przez lekarzy-specjalistów  
środek dla ochrony przed  
zapaleniem gardła,  
przeziębieniem  
i grypą.

Rozwija swoje działanie  
przeciwko chorobom zakaźnym.  
Do nabycia w aptekach.

269

## NAJNOWSZY RACJONALNY SPOSÓB PRANIA BIELIZNY



W obecnej dobie postępu nastąpił racjonalny przewrót w przestarzałym systemie prania, który był nad wyraz szkodliwy nie tylko dla bielizny, ale i dla zdrowia osoby piorącej. Istnieje teraz wspaniały środek, przy pomocy którego bielizna idealnie się pierze bez najmniejszego trudu i umęczenia, a jest nim RINSO.

### RINSO

usuwa brud

szybko i skutecznie bez forsownego tarcia i mydlenia. Rozpuścić zawartość paczki w wodzie gotującej i wlać do balii napełnionej do połowy letnią wodą. Moczyć bieliznę przez

kilka godzin — następnie gruntownie wszystko spłukiwać i... robota skończona!

Można również gotować bieliznę w RINSO.

Nie do pomyślenia jest gotowanie bielizny bez dodawania RINSO, którego zalety można wtedy w całej pełni ocenić. Jednym słowem RINSO używać można tak na zimno jak i na gorąco i do gotowania.

RINSO sprzedawane jest tylko w paczkach.

147

# Singer Sewing Machine Company

Zarząd: Warszawa, Marszałkowska 115 (dom własny). Tel. 34-82.

## MASZYNY

do szycia ręczne i nożne

## MASZYNY

elektryczne

## MASZYNY

rzemieślnicze i specjalne  
dla fabrykantów

## Elektromotory

Singer



## CZĘŚCI

zapasowe do maszyn

## OLIWA

do maszyn

## NICI i JEDWAB

ŚWIATŁO elektr.  
Singer

Dogodne warunki.

Splaty ratami.

Bezpłatne Kursy Szycia, Kroju, Cerowania i Haftu Artystycznego.

Filje lub Przedstawicielstwa we wszystkich miastach. 306

# Caffé Italia

## KONCERT

w wielkiej sali

Nowy-Świat 23/25

od godziny 6-tej

wejście również

od ul. CHMIELNEJ Nr. 7.

w i e c z o r e m.

314

Idealna pasta do zębów

KREM PERŁOWY

260

IHNATOWICZ—LWÓW